



Miejski azyl

Głównymi bohaterkami kolejnej edycji „Wielkiego Konkursu FOTO-Wnętrzarskiego” są Magdalena, Zosia i ich wyjątkowe „M3”. Mieszkanie, które pamięta jeszcze dawne czasy dzieciństwa Magdy, dzisiaj pozbawione starych meblościanek i tapet, nabrało nowego wymiaru – ascetycznej nowoczesności, w której królują kubistyczne kształty elementów wyposażenia. Przebywanie w nim sprawia, że pomimo swojej surowości nie chce się go absolutnie opuszczać! Synteza kontrastów uzyskana w wyniku połączenia czystości bieli i mrocznej czerni w rezultacie dają pogodny efekt. Czego serdecznie Magdzie gratulujemy!



Biało mi!

Biel zajmuje szczególne miejsce w mieszkaniu Magdy. Ten kolor, kojarzony z reguły z czystością i niewinnością, spełnia tutaj kilka ważnych „wnętrzarskich zadań”. Myśląc o bieli widzimy śnieżną przestrzeń, trochę chłodną i zdystansowaną, która w mieszkaniu Magdy staje się nagle jasną i czystą płaszczyzną, zachęcającą do działania. Ta przestrzeń daje Magdzie dużo swobody w doborze kolejnych elementów wyposażenia wnętrza i sprawia, że można w niej swobodnie oddychać.

Światło w roli głównej

Kiedyś ciasne i ciemne, dzisiaj jasne i przestronne – wystarczyło skuć kawałek ściany, aby wpuścić do mieszkania wielką tafłę światła i poczuć na sobie świeżość dnia. Jedną ścianą pokoju dziennego to wielkie, rozsuwane przeszklenie, będące wyjściem na piękny, duży taras, oświetlony południowym słońcem.



Wypisany na ścianie fragment książki „Mały Książę” wprowadza cudowny baśniowy nastrój w pokoju Zosi.

W świecie małej Zosi!

Zosia, córeczka Magdy, to sześciolatnia szczęśliwa posiadaczka uroczonego pokoju, w którym każdy dorosły poczuje się jak jeden z bohaterów książki Antoine’a de Saint-Exupéry’ego – „Mały książę”. Tekst, który widnieje na głównej ścianie, to angielski fragment tej słynnej powieści. Pomimo białego baldachimu nad głową, Zosia nie jest typową małą księżniczką – uwielbia konie, psy oraz wspólne czytanie bajek z mamą. Dlatego w jej pokoju znajduje się dużo miejsca na książki i inne edukacyjne zabawki. Na szczególną uwagę zasługuje stylowe biurko, wyszperane na targu staroci, własnoręcznie bielone, które w idealny sposób wprowadza do wnętrza szczyptę nastroju sielskiej Prowansji. Bardzo ważną rolę odgrywają również małe punktowe światełka ledowe, ukryte w konstrukcji półek. Po zmroku tworzą przyjemną poświatę i delikatnie rozświetlają sny małej Zosi.



Kącik do nauki

W pokoju Zosi dominują kolory jasne i pastelowe, co sprawia, że jest on naprawdę przytulny. Z pewnością panująca w nim atmosfera sprzyja dorastaniu małego przedszkolaka!

| Wnętrze z wizytą Duże lustro w małej łazience to najlepszy zabieg na stworzenie przyjaznej przestrzeni.



„Chciał zejść na drugi plan,
ale mu się nie udało...”

Ledwie zauważalny i bardzo intrygujący... Okap kuchenny nie chcąc wyróżniać się spośród swojej towarzyszki – czarnej ściany, został obudowany pomalowaną na ten sam kolor płytą G-K. Mimo to i tak za odwagę oraz pomysłowość przypadła mu główna rola na tle białych przyjaciół - mebli.

Tylko czern i biel

Powróćmy znów do świata czerni i bieli – szczególnie w łazience i w kuchni te dwie barwy wiodą największy prym. W łazience kolorem dominującym jest czern, pojawiająca się na podłodze, ścianie oraz czarnym, połyskującym lakierem blacie, na którym osadzona jest śnieżnobiała umywalka (zbiegiem okoliczności nazwana przez producenta „Magdalena”), ponadto lustrzane szafki gromadzą w swoim odbiciu wszystkie ciemne odcienie łazienki, a to wszystko opatrzone jest naturalnością kamiennego łupka. Mógłby się wydawać, że ta scenaria jest zbyt mroczna, żeby w niej na co dzień funkcjonować. A jednak, cały kunszt łazienki osiągnięto poprzez odpowiednie stonowanie ciemnej kolorystyki kilkoma dodatkami. Stąd też obecność szkła, luster oraz prosta ceramika i oszczędna w formie armatura, które nadają wnętrzu przejrzystości. To one sprawiają, że przestrzeń staje się bardzo zrównoważona, a główny boha-

ter - kamień nabiera cech typowo estetycznych, służąc za ciekawe tło dla wszystkich elementów łazienki. Kuchnia, utrzymana w odcieniach bieli i czerni, stanowi kontrast do mrocznego „salonu kąpielowego”. Meble kuchenne, pokryte wysokim połyskiem bieli, wyglądają jak tafła lodu. Poprzez zastosowanie bieli uzyskano efekt czystości, świeżości oraz porządku. Sterylny, wręcz laboratoryjny charakter kuchni nabiera przyjaznego wyglądu dzięki dębowemu blatowi oraz małej chromowej ekspozycji sprzętów AGD. Dodatkowo ciepło, zarówno w kuchni, jak i w innych pomieszczeniach, dodaje stylowy parkiet, na którym, pod powłoką renowacji, znajdują się jeszcze „wspomnienia” z czasów dzieciństwa Pani domu. Magda z przekąsem żartowała podczas wywiadu, mówiąc, że „jedyne, co się ostało po tamtych latach to wielka płyta bloku oraz parkiet, a reszta odeszła do lamusa”.



PORTA
DRZWI

www.porta.com.pl

SUPER CENY!
od 545,70 zł

**siła
drewna**

Porta KONCEPT z kolekcji 2010

*Cena brutto zawiera 7% VAT wyłącznie na skrzydła z montażem



W odchłani granatu

Granat, według ogólnych poglądów, to kolor „najmądrzejszy”. Podkreśla naszą niezależność, odpowiedzialność i chęć kontroli, ale użyty w sypialni po prostu relaksuje i pomaga się odprężyć po ciężkim dniu.



Osobiste akcenty

Stylową sypialnię dodatkowo wzbogacają drobne dodatki, które dla Magdy mają szczególne znaczenie. Ręcznie ciosane przez tatę Magdy drewniane pieńki w świetny sposób odgrywają rolę nocnych szafek oraz stanowią podporę dla charakterystycznych lampek nocnych, strzegących snów Magdy – „murzynków siłaczy”.



W krainie snów...

Kontrast pomiędzy światłem w ciągu dnia, a ciemnością w nocy, pomaga Magdzie zregenerować siły po aktywnym dniu pracy. Jej łóżko jest otoczone otchłanią głębokiego granatu, który szybko wprowadza w melancholijny i senny nastrój. Wymagające odwagi zestawienie ciemnej ściany z pasem złotej farby, stworzyło zmysłowe i subtelnie rozświetlające połączenie, które wraz ze złotymi lampami na suficie wprowadza do wnętrza szczytę luksusu. Wyjątkowy charakter mieszkania Magdy to wypadkowa udanej współpracy z panią architekt z pracowni projektowej - Anke Design Studio. Kompleksowa koncepcja modernizacji mieszkania oraz kreatywna i odważna wizja projektantki przyniosły zamierzony efekt pozytywnej metamorfozy wnętrza. Przecież niełatwo jest w odpowiedni sposób przesuwać i burzyć ściany działowe, usuwać stare mebleścianki oraz inne pozostałości po stylu PRL. Fachowa pomoc okazała się niezbędna! Po kilku kompromisach, znajdując złoty środek pomiędzy profesjonalizmem, a własnymi upodobaniami Magda wykreowała unikalny charakter mieszkania. Jeszcze raz Magdo gratulujemy!

□

Tekst: Marzena Nowak
Zdjęcia: Artur Krupa